ZWIĄZEK POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH



WYDAWNICTWO ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA
SZKÓŁ POWSZECHNYCH
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 123
1929

ZWIĄZEK
POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA
SZKÓŁ POWSZECHNYCH



WYDAWNICTWO ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA
SZKÓŁ POWSZECHNYCH
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 123
1929



Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.

I. TŁO OGÓLNE.

Przyczyny nieznajomości polskich szkolnych stosunków przedwojennych zagranicą.

Ruch organizacyjny nauczycieli szkół powszechnych w Polsce mało dotychczas znany jest zagranicą. Złożył się na to cały szereg przyczyn. Po pierwsze: granicami Polski w znaczeniu „Narodu Polskiego" były aż po ostatnie dziesięciolecie kordony państw zaborczych, zazdrośnie i konsekwentnie strzegące obustronnego przepływu wszelkiej wolnej myśli, wszelkich dążeń emancypacyjnych, zarówno narodowo-państwowych, jak kulturalno-społecznych.

Cenzura ta dotyczyła w pierwszej linji działalności oświatowej i szkolnej, zdolnej naród odrodzić i podźwignąć do walki o swoje prawa.

Nawet wieści z dziedziny badań czysto naukowych, teorje dydaktyczne i pedagogiczne zagranicy traktowane były przez państwa zaborcze, zwłaszcza Rosję, jako rewolucyjne poczynania. Tem ostrzej jeszcze cenzurowane były najsłabsze choćby echa społecznej i organizacyjnej działalności nauczycielskiej na Zachodzie.

Odwrotnie — wzloty i porywy wyzwoleńcze nauczycieli szkół powszechnych w Polsce pozostawały nieznanemi narodom zachodniej Europy, naogół słabo orjentującej się w kulturze poćwiartowanego społeczeństwa polskiego, a tembardziej w jego tajnych, skrytych przed światłem dziennem ruchach odrodzeńczych i oświatowych.

Drugą przyczyną głębokiego dystansu między myślą zawodową nauczycieli zagranicą a w Polsce była

przez długi czas sama wartość naszego szkolnictwa powszechnego pod rządami państw zaborczych. Ciemiężcy narodu polskiego, każdy na inny sposób, lecz z równą nienawiścią tłumili naturalny rozwój kultury polskiej, a nawet cofali go na coraz niższe stopnie ciemnoty umysłowej i rozkładu sił moralnych.

Jeśli pochód oświatowo-szkolny na Zachodzie szedł prędzej, czy wolniej, lecz zawsze *z prądem czasu* — to w Polsce iść on musiał przez całe stulecia *przeciw prądowi* gnębienia, pogwałcenia najświętszych praw narodu do wiedzy, do cywilizacyjnego dorobku świata.

Ucisk szkolnictwa polskiego pod rządami państw zaborczych.

Dzieje ucisku szkolnictwa polskiego wogóle, a w niem szkolnictwa powszechnego, stanowią jeden z najsmutniejszych rozdziałów historji powszechnej. Były one wykładnikiem zarówno ogólnego poziomu kulturalnego samych państw zaborczych, jak i stosunku każdego z nich do narodu polskiego w II połowie XIX stulecia aż po ostatnie jawne zbrojne próby odzyskania niepodległości. Proces katowania dzieci szkolnych w 1912 r. we Wrześni pod zaborem pruskim za polski pacierz w szkole odbił się głośnem echem w całej kulturalnej Europie.

Proces wrzesiński.

Dla ducha narodu polskiego równie zgubnym był nieopisanie i rozmyślnie niski ilościowo i jakościowo poziom szkoły pod zaborem rosyjskim; jak wyższy administracyjnie, lecz równie zredukowany do jednoklasówki, twardy, bezlitosny, skutecznie germanizujący system pruski; jak wreszcie perwersyjne, upadlające metody ludowego szkolnictwa państwowego w zaborze austrjackim o charakterze wybitnie zachowawczym.

Ruch odrodzeńczy. Walka o polskość z przemocą państw zaborczych.

Wobec tego potrójnego niebezpieczeństwa naród polski wytężył w ostatnich dziesięcioleciach przed wojną światową wszystkie najlepsze swoje siły. Pod presją prześladowania rosły moce bohaterskie, jak w owej greckiej legendzie o rycerzach, czerpiących nowe życie z kamieni, na które padali. Ruch odrodzeńczy przejawiał się z jednej strony w postaci organizacyj politycznych, narodowych i socjalnych wszelkich zabarwień; z drugiej, szerzył się dzięki rzeszom nauczycielskim,

zwłaszcza nauczycielstwu szkół powszechnych, które szło w lud z zabronioną książką polską przez szkołę oficjalną i tajną, oraz przez niezliczone instytucje społeczno-kulturalne jawne, półjawne, lub zgoła konspiracyjne. Wspaniały, samodzielny udział Polaków w wojnie światowej dokonał dzieła wyzwolenia i dał szkole polskiej normalny grunt do rozwoju.

To jest trzecia przyczyna, dla której nie jest tak łatwo wyrazić charakter naszej organizacji językiem narodów, które mogły swobodnie i prawidłowo pod jasnem słońcem dnia kształtować wszystkie czynniki swojej kultury, zgodnie z tempem przyrodzonego jej rozwoju.

Nigdzie bowiem szkoła i nauczycielstwo nie odegrały roli równie bojowej, równie eksponowanej na niebezpieczeństwo i pełnej momentów ofiarnego, bohaterskiego wysiłku.

Związek P. N. . P. wyrósł na tle tych zmagań się ducha polskiego z przemocą trzech zaborców, zwyciężywszy najzupełniej wpływy zrzeszeń, serwilistycznie przystosowujących się do nakazów obcej państwowości. I na tem tle jedynie można zrozumieć całe jego dzieje. Dzisiejsza tężyzna Związku P. N. S. P., która dała mu nietylko dorównać, ale pod wielu względami przewyższyć organizację innych krajów, tkwi korzeniami swemi w tych właśnie czasach nieznanej gdzie indziej walki, i dlatego charakterystykę jego działalności należy rozpocząć od czasów przedwojennej, legalnej i konspiracyjnej pracy.

II. GENEZA ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Związek P. N. S. P. istnieje pod dzisiejszą swoją nazwą od dnia 15 kwietnia 1919 r., t. j. od daty pamiętnego Sejmu nauczycielskiego w Warszawie.

Drogi do tej niezapomnianej chwili wiodą przez długie lata podziemnej, nam tylko znanej pracy niepodle-

głowościowej, organizacyjnej i oświatowej w dziedzinie szkoły.

Nauczycielski ruch organizacyjny w zaborze rosyjskim.

Ruch organizacyjny pod zaborem rosyjskim sięga wstecz na kilkadziesiąt lat przed wojną. W rękach nauczycielstwa leżała wtedy cała, bujnie krzewiąca się tajna oświata w miastach i na wsi; były całe szkoły zakonspirowane, wychowujące dla kultury polskiej tysiące młodzieży i dorosłych.

Nadzieje, związane z wojną rosyjsko-japońską i rewolucją 1905 r., doprowadziły w listopadzie tegoż roku do pierwszego tajnego zjazdu nauczycieli szkół powszechnych. Zjazd odbył się nocą w szkole u jednego z nich; najwybitniejsi przedstawiciele inteligencji polskiej brali udział w zjeździe, łącząc się z nauczycielstwem w dążeniu do narodowego i społecznego wyzwolenia szkoły i zawodu nauczycielskiego.

W ślad za tem dzięki nauczycielom - działaczom poszło samorzutne, wbrew rządowi wprowadzenie języka polskiego w szkole ludowej i w wiejskich urzędach gminnych. Nastąpiły represje, aresztowania, niemniej rząd rosyjski nie zdołał już stłumić raz rozpalonego zarzewia. Przeciwnie, zarzewie to rozgrzało szerokie kręgi inteligencji polskiej i nauczyło cenić ofiarne i wytrwałe rzesze nauczycielstwa szkół ludowych.

Mimo tych represyj powstało, obok szeregu tajnych organizacyj drobnych, działających konspiracyjnie, kilka organizacyj jawnych, większych.

Pierwszą organizacją jawną było Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Ludowych Królestwa Polskiego, które szybko, bo po paru latach istnienia, zostało zlikwidowane.

Jednocześnie przy organizacjach szkół średnich istniały Sekcje i Koła nauczycieli szkół elementarnych.

Jeszcze na długo przed wojną nauczycielstwo zaboru rosyjskiego nawiązuje kontakt z nauczycielstwem zaboru austrjackiego. Tak w r. 1905 w Zakopanem odbył się pierwszy świetny kurs uniwersytecki, na którym spotkali się bojownicy sprawy szkolnej z poza kordonów, a w ślad za nim szereg dalszych wakacyjnych kur-

sów uniwersyteckich, urządzanych staraniem istniejącego pod zaborem austrjackim „Związku Nauczycielstwa ludowego", również w Zakopanem.

Wojna światowa przerwała na krótki czas działalność organizacyj nauczycielskich, zwłaszcza w zaborze rosyjskim.

Lecz już w trzecim roku wojny, bo w r. 1916, na terenie b. zaboru rosyjskiego powstaje wielkie „Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych".

Zabór austrjacki.

Pod zaborem austrjackim szkolnictwo ludowe, pozornie korzystające z większej swobody, walczyć musiało z innym wrogiem; z zabijającym godność człowieka biurokratyzmem rządowym, z reakcyjnemi przesądami społecznemi, które nie przyznawały nauczycielstwu szkoły powszechnej pełnych praw obywatelskich, a nawet towarzyskich. Nędznie, gorzej niż wszyscy inni pracownicy ówczesnej Austrji wynagradzany, zależny od urzędniczych czynników, nauczyciel szkoły powszechnej był więcej, niż gdziekolwiek parjasem, wychowawcą tysięcy przyszłych społecznych parjasów.

Z narażeniem bytu, posad i całej przyszłości nauczycielstwo zrzeszone od tegoż pamiętnego roku 1905 we wspomnianym już, prześladowanym przez władze „Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego", domagało się na szeregu wspaniałych wieców manifestacyjnych należnych sobie praw obywatelskich i służbowych.

Śmiała postawa nauczycielstwa, gotowa do najradykalniejszych posunięć, zaniepokoiła rząd austrjacki i zdołała wywalczyć pewne, jakkolwiek nieznaczne zdobycze w uposażeniu nauczycieli szkół ludowych.

Pierwszy jawny międzydzielnicowy zjazd nauczycielstwa w Radomiu 1916.

Gdy tylko pozwoliły warunki wojenne w r. 1916 przy współudziale i serdecznej pomocy Ksawerego Praussa, organizatora biura szkolnictwa polskiego na okupacji austrjackiej, a pod przewodnictwem S. Czerwińskiego, obecnego Ministra W. R. i O. P., odbył się w Radomiu pierwszy jawny międzydzielnicowy zjazd nauczycielski, na którym przewodnicy ruchu szkolnego z pod trzech zaborów stali się duchowo tą wielką całością, którą dziś jest Związek Nauczycielstwa Szkół

Powszechnych. Tam bowiem poczęła się myśl połączenia wszystkich nauczycielskich zrzeszeń w jedną wielką organizację.

Sejm Nauczycielski w Warszawie 1919.

Myśl ta, potencjalnie żywa już w ciągu przełomowego dla Polski roku 1918, wcieloną została w czyn w 1919 r. już w wolnej Polsce, znów przy udziale tegoż K. Praussa, wówczas Ministra Oświaty, na wspomnianym już Sejmie nauczycielskim, obesłanym przez nauczycielstwo szkół wszystkich typów i poziomów, oraz przez przedstawicieli całej, zainteresowanej szkołą Polski.

Stworzenie ogólnopolskiego Związku Polskiego Naucz. Szkół Powsz.

Na zjeździe tym mocno i zgodnie podały sobie ręce organizacje byłych zaborów rosyjskiego i austrjackiego pod wspólną nazwą „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych". Zgodnie z gorącem wówczas dążeniem nauczycielstwa i społeczeństwa do zreformowania szkolnictwa ludowego (a więc stanowego) na szkolnictwo powszechne, nowy Związek Nauczycielstwa odrzucił w swoim tytule nazwy szkół „ludowych", czy „początkowych", a przybrał „powszechnych".

Szkolnictwa zaboru pruskiego, najdłużej odcięte od macierzy i najintensywniej wynaradawiane i prześladowane, oparte jedynie o kościół i jego tradycyjnemi metodami broniące polskiego stanu posiadania zrazu nieufnie odnosiło się do wspólnej organizacji i częściowo tylko weszło w nasze szeregi. Dopiero pierwsze, trwalsze okresy łącznej pracy ogólnopaństwowej i łącznych chwil samopoczucia mocy narodowej przyniosły ściślejsze, głębokie porozumienie.

Tak powstał Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Od tej chwili zaczyna się systematyczna praca Związku, którą w krótkości postaramy się scharakteryzować.

III. STOSUNEK DO ŻYCIA PAŃSTWOWO-NARODOWEGO. BUDOWA ORGANIZACYJNA.

Patrjotyczny i państwowotwórczy charakter Związku Pol. Naucz. Szk. Powsz.

Działalność Związku P. N. S. P. rozwija się przez cały czas trwania od r. 1919 do chwili dzisiejszej na platformie najtrudniejszej, ideowo najbardziej ekspono-

wanej na ataki tak ze strony wyraźnie zachowawczych, jak i skrajnie postępowych grup nauczycielskich.

To platforma dobra ogólnonarodowego pracy państwowotwórczej, zgodnej z każdorazowym interesem młodego państwa i dlatego właśnie wymagającej w pierwszych chwilach bytu niepodległego ciężkich ofiar ze strony nauczycieli, nieraz wbrew ich własnym, zawodowym interesom.

Związek łączyć musiał i dotąd musi charakter organizacji czysto zawodowej ze służbą głęboko uspołecznionej i państwowo-karnej grupy, zdolnej dobro swoje podporządkować wymaganiom odzyskanej Ojczyzny.

Stanowisko to, może nie tak jaskrawe dla zawodowych organizacyj nauczycielskich zagranicą, stanowi jedną z racyj bytu Związku P. N. S. P., a podkreślone zostało w samej nazwie naszej organizacji.

Wypływa to logicznie z samej genezy Związku P. N. S. P., jako jednego z bojowników o samą niepodległość narodowo - państwową, która jedynie dać mogła ludowi postępową, współczesną szkołę powszechną.

Dlatego też wśród działów pracy związkowej znajdą się stronice, poświęcone służbie ogólno-społecznej, do której nie poczuwa się w takim stopniu nauczyciel innych krajów, a którą Związek P. N. S. P. traktuje, jako cel sam w sobie i jako środek wychowawczy wobec własnych członków.

Struktura organizacyjna Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz.

Organizacja Związku P. N. S. P. jest prosta. Jednostkami podstawowemi są Ogniska, pokrywające się przeważnie z gminami; na czele organizacyj powiatowych stoją Oddziały; w województwach — Okręgi, a całością kieruje Zarząd Główny. Władze związkowe wybierane są na zjazdach Ognisk, Oddziałów, Okręgów i na Walnym Zjeździe Delegatów.

Przejrzystą tę budowę wypełnia treść bynajmniej nie tak prosta; przeciwnie, niezmiernie złożona, zróżniczkowana, sięgająca wgłąb każdej dziedziny zagadnień szkolnictwa, jego przyszłości, emancypacji zawodu nauczycielskiego, wreszcie czysto organizacyjnych działań,

czyniących zadość życiowym wymaganiom olbrzymiej rzeszy nauczycielskiej.

39.100 członków. 1573 Ognisk.

Ilość członków Związku P. N. S. P. dosięgła liczby 39.100 obejmując 60% całego nauczycielstwa szkół powszechnych, a w tem 69% nauczycieli narodowości polskiej.

Wobec poważnych liczebnie mniejszości narodowych w państwie polskiem, z drugiej strony nieskończonego jeszcze procesu zjednoczenia kulturalnego całej Polski, procent ten to całe niemal obywatelsko, postępowo i odważnie myślące polskie nauczycielstwo szkół powszechnych. Każdy dzień przynosi nam nowych członków z pośród młodych, wyzwolonych z wszelkich uprzedzeń nauczycieli.

Olbrzymia ilość 1573 Ognisk w 253 powiatach na ogólną ilość 265 powiatów wskazuje, do ilu środowisk dociera nauczyciel - związkowiec, jak bardzo rozgałęziona jest sieć organizacyjna na ziemiach Rzeczypospolitej.

Sieć ta zapewnia ciągłe i czynne porozumienie w ramach organizacji, od ludzi, stojących u samego warsztatu pracy szkolnej, do czynników organizacyjnie kierowniczych, odpowiedzialnych za całą politykę szkolną i oświatową Związku P. N. S. P.

Polityka szkolna Związku P. N. S. P.

W państwie, w którem szkolnictwo jest jeszcze w stadjum tworzenia się i ciągłej przemiany, polityka szkolna Związku P. N. S. P. pójść musiała po linji dwóch zasadniczych zadań: opracowania ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego, a w niem szkoły powszechnej, oraz przygotowania zastępów wykształconego nauczycielstwa dla tej szkoły.

Dwa te zagadnienia: *jednolity ustrój szkolny i kształcenie nauczycieli* — stanowią kościec całej działalności Związku P. N. S. P. ze stanowiska twórczej roli, do której czuje się powołanym.

Działalność nauczycieli - związkowców - posłów i senatorów.

Dla skuteczniejszego osiągnięcia tych celów Związek dążył w możliwym dla siebie zakresie do zdobycia na terenie parlamentarnym rzeczników i obrońców związkowych postulatów szkolnych. W przeciwieństwie

do zrzeszeń nauczycielskich zagranicą, które przeważnie związały pracę swoją z kierunkiem stronnictw politycznych i stanowią raczej ich ekspozytury zawodowe, Związek P. N. S. P. jest zgodnie ze statutem swoim apolityczny, to jest *nie uprawiający żadnej polityki partyjnej.* Stanowi to warunek sine qua non jego powagi i wpływu w świecie nauczycielskim, który reprezentuje. *Niemniej Związek głosi stale własną wyraźną i jednoznaczną politykę szkolną* i służy jej przez swych posłów i senatorów - nauczycieli związkowych na największem forum państwowem, jakiem jest Sejm i Senat.

Nauczyciele - związkowcy, posłowie i senatorowie, należący do różnych stronnictw, lecz zgodni co do postulatów szkolnych, w poczuciu odpowiedzialności za sprawę szkolną starali się przygotować i regulować opinję swoich klubów w parlamentarnych komisjach oświatowych oraz podczas debat na plenum Sejmu i Senatu.

Cały szereg ustaw szkolnych, nie wyłączając poświęconych szkole rozdziałów Konstytucji, zawdzięcza posłom - członkom Związku swe korzystniejsze dla szkoły powszechnej brzmienie; cały szereg poprawek, projektów ustaw, memorjałów, interpelacyj sejmowych w interesie i obronie szkoły wpłynęło na Sejm za pośrednictwem posłów - nauczycieli.

Jasnem jest, że demokratyczne postulaty szkolne Związku P. N. S. P. znaleźć mogły istotne zrozumienie jedynie wśród tych ugrupowań politycznych, o dużej zresztą rozpiętości stronnictw sejmowych, które same starały się zagadnienie oświaty powszechnej demokratycznie rozwiązać, i wśród tych przedewszystkiem ugrupowań szukać należy nauczycieli związkowych, jako oddanych sprawie szkolnej posłów i senatorów.

IV. WALKA O SZKOŁĘ JEDNOLITĄ.

Związkowa koncepcja ustroju jednolitej szkoły ogólnokształcącej.

Związek P. N. S. P. od samego początku swego istnienia stanął na straży sprawy zasadniczej dla całej przyszłości szkoły w Polsce, sprawy jednolitego ustroju szkolnictwa, składającego się ze szkoły powszechnej,

organicznie z nią związanej szkoły średniej ogólnokształcącej, oraz odpowiednio dobudowanych szkół zawodowych, specjalnych i wyższych. Koncepcja ta przewiduje stopniową likwidację niższych klas szkoły średniej i ogarnianie całej dziatwy szkolnej przez szkołę powszechną.

Jako organizacja szkół powszechnych, Związek skupił swe starania na zagadnieniu szkolnictwa powszechnego i średniego ogólnokształcącego, które stanowi podstawę całego ustroju szkolnictwa.

Już na Sejmie nauczycielskim w r. 1919 prezes Związku P. N. S. P., dziś senator St. Nowak, temi słowy określił rolę tego wielkiego Zjazdu: „Nauczycielstwo polskie razem ze swym rządem kładzie w odradzającej się Ojczyźnie podwaliny pod wielki gmach wychowania publicznego".

Sejm nauczycielski, na którym tak wybitną rolę grało nauczycielstwo szkół powszechnych, już wtedy jasno skrystalizował demokratyczne, zgodne z duchem współczesnego postępu postulaty szkolne, od których Związek P. N. S. P. nigdy nie odstąpił, propagował je i walczył o nie we wszystkich, lepszych, czy gorszych dla szkół konjunkturach życia publicznego.

Postulaty te, — to: pełna, co najmniej siedmioletnia szkoła powszechna, równowartościowa dla wsi i miast, bezpłatna, obowiązkowa dla wszystkich dzieci bez różnicy narodowości i wyznania; to budowa szkół na całym terenie Rzeczypospolitej według prawidłowej sieci szkolnej; to ustalony i wystarczający budżet Ministerstwa Oświaty Publicznej, to szeroko zakrojona szkoła dokształcająca, konieczna wszędzie — a zwłaszcza w kraju o wysokim procencie analfabetów.

Płynęły lata. Stan finansów państwowych nie mógł sprostać zrealizowaniu olbrzymich zamierzeń. Przyszły klęski żywiołowe, wojna 1920 r. i jej następstwa.

Walka o realizację „Szkoły jednolitej".

Z drugiej strony, zgodne w pierwszym porywie opinje Sejmu Nauczycielskiego, reprezentowane przez różne organizacje nauczycielskie, zróżniczkowały się

pod wpływem ciężkiego życia. Zmieniające się rządy niezawsze przychylnie odnosiły się do demokratycznych haseł nauczycielskich; przejawiały się powrotne prądy społeczne, którym jednolita szkoła ogólnokształcąca zdawała się zbytecznym, a nawet niebezpiecznym eksperymentem.

Wśród tych zmiennych, często wrogich sobie kierunków Związek P. N. S. P. nigdy nie opuścił raz wzniesionego sztandaru. Realnie oceniając możliwości państwowe, domagał się stopniowego wcielania w życie swych postulatów, szukał źródeł pokrycia, organizował opinję społeczną, zwalczał wstecznictwo i egoizm stanowy.

Komisja „Obrony szkoły jednolitej". Propaganda szkoły jednolitej.

Dla prac, związanych z zagadnieniem ustroju szkolnictwa, powstała przy Zarządzie Głównym Związku P. N. S. P. Komisja „Obrony szkoły jednolitej", czynna od r. 1923, to jest od chwili, w której sprawa reformy ustroju szkolnego stała się palącą dla przyszłości Polski. Komisja działała w Sejmie i u Rządu, na zjazdach organizacyjnych, kongresach i wiecach oświatowych, oraz na drodze propagandy prasowej. Przeszło 1.200 wieców odbyło się na terenie Rzeczypospolitej, a nawet wśród emigracji polskiej w Ameryce dla spopularyzowania haseł szkolnych. Rezolucje wieców zasypały ciała ustawodawcze. Całe szeregi doskonale napisanych broszur propagandowych w ogólnym nakładzie 100.000 rozeszło się po kraju.

Wobec całego społeczeństwa polskiego i wobec zagranicy Związek P. N. S. P. zamanifestował swe stanowisko przez wydanie po polsku i po francusku „Deklaracji w sprawie szkoły jednolitej". Deklaracja ta zdołała zaważyć na uchwałach kongresu nauczycieli szkół wyższych o pierwotnem nastawieniu biegunowo przeciwnem.

Wobec rządowego projektu, idącego w kierunku reakcyjnym, Związek P. N. S. P. ogłosił publikację protestacyjną, która wpłynęła na uchylenie projektu z pod obrad sejmowych.

Inne zagadnienia, związane z ustrojem szkolnictwa jednolitego.

Przedmiotem prac komisji był też szereg innych spraw, ściśle związanych z zagadnieniem ustroju szkolnictwa i wymagających ustawowego określenia, jak: sprawa *budowy szkół powszechnych*, sprawa *niezależności szkolnictwa od władz administracyjnych, zakres samorządu szkolnego* i inne.

Ogłoszona przez Związek P. N. S. P. ankieta w sprawie budowy szkół powszechnych uzyskała liczne głosy wybitnych uczonych i działaczy społecznych, zainteresowanych tem trudnem, olbrzymiem, a tak ważnem zadaniem, przerastającem dzisiejsze możności finansów państwowych.

Sprawa szkoły jednolitej na kongresie w Bellinzonie.

Wreszcie Związek P. N. S. P. poszukał i znalazł w organizacjach zagranicznych zbliżone do swoich dążenia, żywotne dziś dla całego kulturalnego świata. W porozumieniu z M. F. Z. N. za pośrednictwem jej wydziału wykonawczego w Paryżu na zjeździe we wrześniu 1928 r. Związek P. N. S. P. zdołał przeprowadzić przez swoich delegatów wniosek, dotyczący wprowadzenia referatu p. t. „Prawo dziecka do szkoły jednolitej" na porządek dzienny kongresu w Bellinzonie w kwietniu 1929 r.

Bliższa analiza zagadnienia uwydatniła jednak tak znaczną rozpiętość koncepcji szkoły jednolitej w różnych krajach, że wyłoniła się potrzeba dokładnego uzgodnienia treści, określonej terminem „szkoła jednolita" — przed wprowadzeniem tego tematu pod obrady Międzynarodowego Kongresu. To też uchwała kongresu w Bellinzonie, teoretycznie przyjmując prawo dziecka do dalszego kształcenia się bez różnicy jego społecznego położenia, przekazała przyszłemu Kongresowi M. F. Z. N. problemat organizacji szkolnictwa powszechnego.

V. EMANCYPACJA NAUCZYCIELA. AKCJA PRAWNO-SŁUŻBOWA. KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELA.

Równorzędnie z podniesieniem stanowiska szkoły powszechnej rosnąć powinna wartość nauczyciela tejże szkoły. To też *emancypacja nauczyciela* pod względem

prawno-służbowym, obywatelskim i zawodowym — stanowi drugie zadanie Związku P. N. S. P. Zadanie to jest przedmiotem pracy całego szeregu Sekcyj i Komisyj w stałem porozumieniu z podstawową pracą komisji „Obrony szkoły jednolitej”.

Pragmatyka nauczycielska.

Referat pragmatyki nauczycielskiej został objęty w Sejmie w r. 1926 przez posła nauczyciela Juljana Smulikowskiego, viceprezesa Związku P. N. S. P. Referat wprowadził lub utrzymał w pragmatyce nauczycielskiej, mimo trudnego, nieprzychylnego szkole powszechnej układu stosunków politycznych, najcenniejsze zdobycze zawodu nauczycielskiego, jak awans automatyczny, jawną kwalifikację, stabilizację i inne. Pragmatyka nauczycielska w Polsce przewyższa pragmatykę innych dykasteryj pracowników państwowych i stosowana przez rozumnych, nieuprzedzonych zwierzchników, zapewnia nauczycielowi słuszny wymiar sprawiedliwości, oraz swobodę obywatelską i osobistą. Dodać należy, że prawno-służbowe położenie nauczycielstwa szkół powszechnych w innych krajach jest o wiele bardziej zależne od zmiennych fal politycznych ugrupowań, niż w Polsce.

Bezpłatna „Porada i obrona prawna” Związku P.N.S.P.

Akcja prawno-służbowa prowadzona jest w dalszym ciągu przez stworzenie przy Zarządzie Głównym i w Okręgach bezpłatnej „Porady i obrony prawnej”, czynnej już w licznych wypadkach, z których kilkanaście rozegrało się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Związek P. N. S. P. uczy swych członków dochodzić swych słusznych praw i sprawiedliwej interpretacji ustaw państwowych, którym jest posłuszny.

Olbrzymia ilość porad, udzielanych korespondencyjnie, interwencyj u władz, a gdy trzeba interpelacyj w Sejmie, dopełnia miary związkowej działalności prawno-służbowej.

Kształcenie nauczyciela.

Z drugiej strony, domagając się odpowiedniego stanowiska *dla nauczyciela* szkoły powszechnej i walcząc o jego godność, Związek P. N. S. P. tem mocniej musi się domagać *od nauczyciela* wysokich wartości intelektualnych i moralnych, to też kształcenie nauczyciela,

to jest dalsze kształcenie już pracujących, oraz ustawowe zapewnienie wyższego poziomu wiedzy młodszym zastępom stanowi jeden z najpoważniejszych działów pracy Związku P. N. S. P.

Zgodnie z prądami, mniej lub więcej zrealizowanemi, wszystkich państw europejskich, Związek P. N. S. P. domaga się w zasadzie uniwersyteckiego wykształcenia dla nauczycieli szkół powszechnych po ukończeniu pełnej szkoły średniej. Praktyka daleka jest jednak jeszcze od tego ideału.

Wakacyjne Kursy Uniwersyteckie Związku P.N.S.P.

Udziałem nauczyciela szkół powszechnych i klątwą jego życia było przez długie lata niskie wykształcenie seminarjalne, rutyniczne, ciasno-zawodowe, ograniczone do zakresu najniezbędniejszego materjału szkolnego. Wykształcenie to trzymało nauczyciela niemal na poziomie półinteligenta, a brak matury szkoły średniej ogólnokształcącej, oraz oddalenie placówek pracy, od miast uniwersyteckich zamykały mu drogę do wyższych uczelni państwowych, a nawet społecznych. Nauczycielstwo szkół powszechnych stale buntowało się przeciwko temu stanowi i z najwyższym wysiłkiem sięgało po wyższą wiedzę na drodze samouctwa, częściowo na Wolnej Wszechnicy w Warszawie, a przedewszystkiem na wyższych kursach uniwersyteckich, organizowanych przez Związek P. N. S. P. podczas feryj świątecznych i wakacyj letnich. Wybrzeże morza Bałtyckiego na jednym krańcu Polski, a na drugim Zakopane, ten Piemont polski u stóp gór Tatrzańskich, widziały już 12 wakacyjnych kursów uniwersyteckich o wysokim poziomie i wyrobionej tradycji. Tworzą one permanentną, jeszcze przed wojną zapoczątkowaną, niezmiernie pożyteczną placówkę kształcenia nauczycieli. Na kursach tych przedstawiciele świata naukowego poznają element nauczycielski, uczą się cenić jego żywą inteligencję, pęd do wiedzy i czysty, ideowy stosunek do warsztatu pracy.

Sekcje: „Pedagogiczna" i „Kształcenia Nauczycieli".

Istniejąca przy Zarządzie Głównym Związku P. N. S. P. Sekcja Pedagogiczna, łącznie z Sekcją Kształcenia nauczycieli organizują zjazdy nauczycieli seminarjów i pedagogjów nauczycielskich, by stworzyć dla nich mo-

żliwie wysoko uposażony warsztat pracy, jednolity dla całej Polski. Współpracują z nimi Sekcje o charakterze specjalnym, jak rysunkowa, robót ręcznych, szkolnictwa specjalnego, esperantystów i inne o dużej autonomji i własnej prasie.

Obecnie Sekcja Pedagogiczna i Sekcja Kształcenia Nauczycieli opracowują dla szkoły ogólnokształcącej zasadnicze i najpilniejsze zagadnienia programowe i wychowawcze, bez której postulat szkoły jednolitej pozostałby pustą formą bez treści.

Kongres Pedagogiczny w Poznaniu.

Kongres Pedagogiczny, zorganizowany przez Związek P. N. S. P. w lipcu podczas P. W. Krajowej w Poznaniu, stworzyć ma najrozleglejszą syntezę ostatnich prac związkowych w dziedzinie pedagogicznej. Zarazem stać się on powinien punktem zwrotnym z terenu badań teoretycznych na teren pozytywnych czynów.

Prócz tego Kongres ten stanowi pierwsze stadjum będącej już w toku akcji połączenia Związku P. N. S. P. ze Związkiem Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich w jedną wspólną organizację w celu wytworzenia wspólnego frontu pracy nad demokratycznym ustrojem i programem szkoły ogólnokształcącej.

Udział teoretyków wiedzy pedagogicznej w pracy Związku m. in. prof. J. Joteyko.

Ze Związkiem P. N. S. P. współpracują również na polu pedagogicznem najwybitniejsi przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, oraz pisarze teoretycy i działacze praktyki szkolnej.

Jednym z najwymowniejszych tego przykładów jest udział w pracy Związku P. N. S. P. wielkiej uczonej polskiej znanej w całym świecie naukowym, prof. Józefy Joteyko. Oddana pracy z myślą o Polsce, propagatorka nauki polskiej zagranicą jeszcze na długo przed wojną, prof. Joteyko z pierwszą chwilą Niepodległości wraca do Ojczyzny. U szczytu sławy, zaproszona przez liczne uniwersytety zagranicą, przyniosła swoją wiedzę Polsce, która jednak nie zdołała ofiarować jej odpowiedniego warsztatu pracy naukowej. Zaszczytem i radością dla Związku P. N. S. P. była współpraca pani Joteyko, jako członka Związku, inicjatorki i redaktorki związkowego pisma „Polskie Archiwum Psychologji" i kierowniczki

młodych nauczycielskich zastępów na drodze ku wiedzy pedagogicznej.

Zagadnienie szkoły jednolitej posiadało w pani prof. Joteyko wymownego rzecznika, tak ze stanowiska teorji naukowej, jak i gorących społecznych ideałów.

Działalność pedagogiczna na terenie całej organizacji.

Wielkiemu prądowi centralnemu towarzyszy tysiące i tysiące drobnych fal — rozchodzących się kręgiem po całym kraju, tak że wszędzie nauczyciel-związkowiec, to synonim organizatora pracy samokształceniowej, pracowni, bibljoteki, poradni, muzeów, kursów wszystkiego typu i innych pedagogicznych poczynań.

Żywy ruch, wszczęty przez Związek P. N. S. P. około aktualnego zagadnienia szkoły powszechnej, doprowadził do nawiązania ścisłej łączności z nauczycielskiemi organizacjami zawodowemi zagranicą.

Związek, jako członek organizacyj pedagogicznych zagranicą.

Związek P. N. S. P. jest członkiem wspomnianej już *„Ligi Nowego Wychowania"*, *„Międzynarodowej Federacji Zrzeszeń Nauczycielskich"*, *„Międzynarodowego Biura Wychowania"* i brał udział w kongresach: *w Locarno 1928 r., w Berlinie w 1928 r., w Bellinzonie w 1929 r., w Paryżu w 1929 r., w Elsinore w 1929 r.* — przez przedstawicieli swoich: pp. dr. Grzegorzewską Marję, Wawrzynowskiego Michała, Smulikowskiego Juljana, Makucha Karola, Maja Kazimierza, Kaczyńską Marję, Janiszewską Zofję, Bużycką Marję, Smulikowską Marję, Librachową Marję, Włodarskiego Józefa.

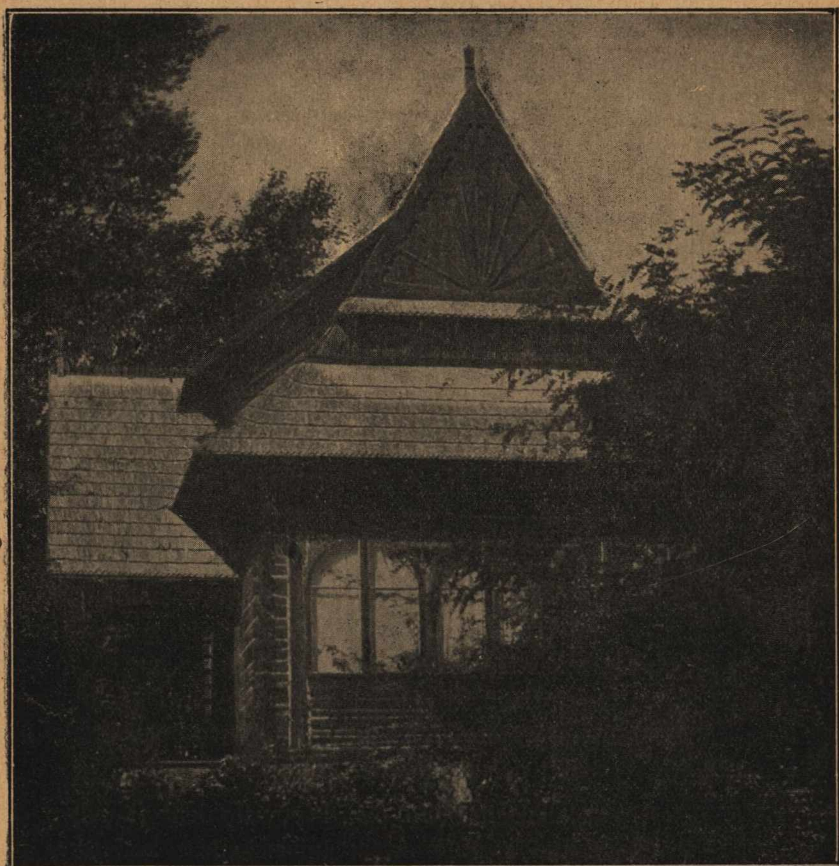
Olbrzymia działalność wydawnicza, której szczegółowe zestawienie podane zostanie osobno — dopełniła we wszystkich kierunkach dzieła kształcenia nauczycieli.

Ruch regjonalny. Współpraca Żeromskiego.

Dla dopełnienia obrazu wartości intelektualnej pracy związkowej niepodobna przemilczeć pełnego polotu i zarazem mocno z rzeczywistością polską związanego ruchu *regjonalnego* wśród nauczycielstwa szkół powszechnych. Szereg związkowych uniwersytetów regjonalnych, placówek szczerych studjów nad przyrodą i kulturą polską przyczynia się do ogólnego dorobku naukowego regjonalizmu polskiego.

Ideowa i głęboko kulturalna ta działalność zjednała Związkowi P. N. S. P. zaufanie najlepszych duchów

w Polsce. Zmarły duchowy bojownik Niepodległości Polski, Stefan Żeromski, blisko interesował się ruchem regjonalnym Związku P. N. S. P. i był jednym z założycieli Sekcji Uniwersytetów regjonalnych. Po śmierci Żeromskiego rodzina wielkiego twórcy w Związku P. N. S. P. uznała jedynie godnego spadkobiercę jego narodowego czynu i przekazała dom rodzinny Żeromskiego w Nałęczowie na siedzibę regjonalnego muzeum im. Żeromskiego.



„CHATA ŻEROMSKIEGO"
(w przyszłości Muzeum Uniwersytetu Regjonalnego Związku P. N. S. P. im. Żeromskiego w Nałęczowie).

Związek P. N. S. P., wierny zaszczytnej spuściźnie, organizować zamierza w Nałęczowie inne jeszcze instytucje społeczno-kulturalne, związane z tradycją wielkiego pisarza.

Walka o poprawę i ustalenie bytu materjalnego naucz. szkół powszechnych.

Związek P. N. S. P. nie traci jednak z oczu głębokiej prawdy, że wszelka kultura duchowa oparta być musi na równie kulturalnych podstawach życia *materjalnego*. Ściśle związane z emancypacją nauczyciela szkoły powszechnej zagadnienie bytu materjalnego było stale przedmiotem starań Związku P. N. S. P. Domagaliśmy się ustalenia i poprawy warunków materjalnych nauczyciela łącznie z innemi organizacjami pracowników państwowych i w granicach istotnych potrzeb i realnych możliwości państwowych. Projekty ustawy uposażeniowej i ustawy emerytalnej poddawane były uprzedniej drobiazgowej krytyce i bronione w Sejmie przez posłów nauczycieli, członków Związku P. N. S. P.

Związek dążył do ustawowego zabezpieczenia praw raz zdobytych, oraz wstrzymania lub obalenia wszelkich postanowień, krzywdzących szkolnictwo powszechne.

Prócz tego, nauczyciele chorzy, kontraktowi, zwolnieni, poszkodowani przez klęski żywiołowe — mieli w Związku P. N. S. P. gorliwego rzecznika u Rządu i w Sejmie.

Przyznać też należy, że postęp w materjalnem położeniu nauczycieli jest znaczny w porównaniu z początkowemi okresami Niepodległości, oraz z uposażeniem nauczycielstwa szkół powszechnych w innych krajach, mimo ciężkich trudności finansowych i technicznych, z któremi walczyć musi młode Państwo polskie, a w niem cały świat polskiej pracy.

Nauczycielstwo przed powstaniem Państwa polskiego nie sięgało swem uposażeniem kategoryj płac urzędników o średniem wykształceniu. W Polsce uzyskało uposażenie do tych kategoryj — prześcigając nadto innych urzędników państwowych przez uzyskanie automatycznego awansu, automatycznej stabilizacji po

trzech latach pracy — czego inni pracownicy państwowi dotąd osiągnąć nie zdołali.

Ocena pracy Związku P. N. S. P. przez czynniki postronne.

Głos Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Trudną granicę łączenia interesu zawodowego z troską o interes ogólno-państwowy utrzymał Związek P. N. S. P. w całej pełni. Ocenę pracy naszej oddajemy w innem miejscu czynnikom, obserwującym krytycznie i bezstronnie działalność Związku P. N. S. P. Czysto naukowy, poważny organ Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej pisze w tomie VIII z 1929 r.:

„Potentatem wśród związków zawodowych jest Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Pod względem liczebności stoi na czwartem miejscu, pod względem dochodów na drugiem, pod względem wartości majątku na pierwszem. Zajmuje on jednak całkiem wyjątkowe stanowisko z innych powodów.

Naogół związki pracowników umysłowych nie mają wspólnej idei i wspólnego dalekiego celu. Związek Nauczycieli ją ma; idea ta — to oświata. Nauczycielstwo jest w tem szczęśliwem położeniu, że ma ideę we własnej, codziennej pracy. Praca oświatowa ma to w sobie, że wytwarza wielu fanatycznych wyznawców i wykonawców. Okoliczność ta nadaje ton działalności Związku. Związek postawił sobie rozwój oświaty za cel i wkłada w tę sprawę dużo energji i środków. Traktuje przytem sprawę pozytywnie i rozsądnie. W polityce, z którą się styka i do której ustosunkować się musiał, nie przyjął żadnego programu partyjnego. Stał się wyrazicielem poglądów na oświatę wszystkich grup postępowych, nie narzucając członkom żadnych przekonań partyjnych, a w rezultacie ma w Sejmie reprezentantów we wszystkich prawie — z wyjątkiem prawicy nacjonalistycznej — stronnictw, które zawsze bronią solidarnie spraw nauczycielstwa. W konsekwencji Związek ten stał się siłą, z którą niepodobna się nie liczyć w dzisiejszej Polsce. Siły tej jednak nie nadużywa i postępuje z dużym umiarem. Dowodem uznania tej siły oraz walorów społecznych Związku jest fakt, że już dwa lata zrzędu na otwarciach zjazdów związkowych był obecny Prezydent Rzeczypospolitej. Związek wyraźnie współdziała z Państwem w sprawach oświaty; nie jest tylko zrzeszeniem ludzi, asekurujących sobie wzajemnie wysokość i poprawę zarobków. O tem się oczywiście też nie zapomina, ale nie jest to celem

głównym, jak w innych związkach. Duże nasilenie ideowe wynika z samej istoty pracy zawodowej nauczycielskiej, stwarzając specjalną psychikę i dużą świadomość wartości swej pracy".

Mowa Ministra W. R. i O. P. Świtalskiego na X Zjeździe Związku P. N. S. P.

Słowa Ministra W. R. i O. P., wygłoszone na X Zjeździe Delegatów w 1928 r., stanowią również wymowne świadectwo pracy związkowej:

„Przypominacie sobie, Panowie — mówił Minister — ten czas, w którym zmuszeni byliście do walki o materjalne środki Waszego bytu. Wtedy ogarniały mnie obawy, czy nie kopiecie sobie dla Waszego Związku wilczych dołów na drogach Waszej pracy. Gdybyście byli zapomnieli wówczas na jeden moment o drodze wiernej służby, przekształcilibyście się Panowie wyłącznie w związek zawodowy ludzi jednej branży, jednego fachu. Jeżeli mam wairę, że pracy, związanej z jednolitą szkołą, podołacie, to tylko dlatego, żeście w czasach najgorętszych Waszych zmagań się o poprawę Waszego bytu materjalnego o wiernej służbie dla szkoły nie zapomnieli i dlatego w wilczy dół rozgoryczenia nie wpadliście i nie staliście się fachowymi i zawodowymi niezadowoleńcami.

To właśnie, żeście Panowie z tego konfliktu wyszli zwycięsko, żeście dróg swych w rozstaje nie skrzyżowali, że na tych rozstajach nie zgubiliście się — to uważam za najpiękniejszą kartę Waszej organizacji".

VI. AKCJA SPOŁECZNO - OŚWIATOWA.

Wydział społeczno-oświatowy.

W poczuciu odpowiedzialności nietylko za szkołę, lecz za całą oświatę powszechną, dla której szkoła ta jest podwaliną, Związek P. N. S. P. rozwinął szeroką akcję społeczno-oświatową. W zmiennych i pełnych trudności kolejach, którym podlegała sprawa oświaty w Polsce, Związek P. N. S. P., niby nieoficjalne Ministerstwo Oświaty wydatnie pomagał wszystkim wysiłkom państwowym w dokonywaniu dzieła istotnego oświecenia Polski. *Wydział społeczno-oświatowy* Związku P. N. S. P., w którym reprezentowane są dla ciągłości porozumienia wszystkie demokratyczne instytucje społeczno-oświatowo-kulturalne, ogarnął działalnością swoją pełny

zakres dokształcania dorosłych i młodzieży pozaszkolnej i organizowania instytucyj kulturalnego i gospodarczego życia prowincji.

Tysiące i tysiące kursów dla dorosłych, niby druga sieć szkolna, teatr, chóry i orkiestry, spółdzielnie wszelkiego typu, organizacje młodzieży wiejskiej i miejskiej, domy ludowe, świetlice i bibljoteki kwitną na ziemiach polskich w zawrotnych liczbach dzięki niestrudzonej pracy nauczyciela szkoły powszechnej.

Jako jedyny inteligent, rzucony w najdziksze zakątki prowincji polskiej, nauczyciel - związkowiec z tytułu demokratycznego stanowiska Związku P. N. S. P. niesie ludowi jak najszerzej pojętą oświatę powszechną. Zrazu niemal samotny, dziś już korzysta zarówno z kierowniczej działalności Wydziału Społeczno-Oświatowego przy Zarządzie Głównym, jak z fachowej wiedzy poszczególnych instytucyj oświatowo - kulturalnych, z któremi ściśle współpracuje. Najważniejsza z nich to „Instytut im. Staszica", „Instytut Oświaty Dorosłych", „Uniwersytet Korespondencyjny", „Tow. Teatrów Ludowych", „Tow. Domów Ludowych", „Związek Spółdzielni", Tow. „Świetlica" i inne.

Ten dodatkowy, dobrowolnie podjęty, ale jakże wyczerpujący trud, wcale lub niedostatecznie wynagradzany, daje w sumie olbrzymi, nieoceniony dorobek, buduje mosty zgody między ludem i inteligencją, utrwala porozumienie między byłemi zaborami i stanowi jedno z najważniejszych zadań ogólnopolskiej kultury przyszłości.

Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szycach.

Wielkiej tej akcji przyświeca prowadzony przez Związek P. N. S. P. słynny na całą Polskę Wiejski Uniwersytet Ludowy w Szycach, wzorowany na uniwersytetach ludowych w Danji, wyzbyty wszelkich aktywnych politycznych tendencyj, lecz o wyraźnem dążeniu do wychowania obywatelskiego, do wytworzenia polskiego chłopa - działacza. Wychowankowie Uniwersytetu, rozsiani po całej Polsce, wróciwszy na wieś, przygotowują grunt pod przyszłą szkołę jednolitą za pośrednictwem samorządów wiejskich, w których pracują.



Dom Kursów społeczno-rolniczych w majątku Związku P. N. S. P. w Brodach.

Kurs rolniczy dla nauczycieli-oświatowców w Brodach.

Dla bliższego zespolenia się z życiem i potrzebami ludu Związek P. N. S. P. utworzył przy pomocy rządu stały półroczny kurs rolniczy dla nauczycielstwa szkół powszechnych w wielkiej swojej fermie „Brody" pod Kalwarją. Stąd wyjdą zastępy instruktorów i organizatorów życia gospodarczego na wsi, zyskując podstawy praktyczne dla głębokiego wpływu na rozwój stosunków na wsi, niezmiernie ważnych dla kultury kraju rolniczego, jakim jest Polska.

Sekcja samorządowa.

Łącznie z tem jedna z najmłodszych Sekcyj przy Zarządzie Głównym, *Sekcja samorządowa* zbiera materjały dla ustaw o samorządach oraz rejestruje nauczycieli-członków samorządów lokalnych i szkolnych, których stosunek do szkoły powszechnej jest tak miarodajny dla sprawy mieszkań nauczycielskich, pomieszczeń szkolnych, świadczeń rzeczowych, a przedewszystkiem moralnego poparcia pracy nauczyciela i społecznika.

Dodać należy, że praca społeczno-oświatowa Wydziału Związku P. N. S. P. oparta jest o ścisłe naukowe podstawy, które pogłębia przez liczne konferencje teoretyczne i kursy instruktorskie wszelkiego typu.

Bezpartyjny, ideowy charakter społeczno-oświatowej pracy Związku P. N. S. P., której efektowny plon jest już niezaprzeczony, zdobywa mu materjalne zasiłki Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz samorządów powiatowych, zarówno jak moralne poparcie zamierzeń naszych przez czynniki rządowe i parlamentarne.

Niemniej rola głównego motoru, inicjatora i ideologa pracy oświatowo-społecznej jest i nadal będzie niezawodnie udziałem Związku P. N. S. P.

VII. ORGANIZACYJNA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU „SAMOPOMOC LECZNICZA" I INNE INSTYTUCJE SAMOPOMOCY.

PRASA — ADMINISTRACJA — ZJAZDY.

Samopomoc lecznicza Sanatorjum w Zakopanem.

Wszystkie omówione już działy nie wyczerpują jeszcze zakresu pracy Związku P. N. S. P. Jak każda organizacja zawodowa, Związek P. N. S. P. dopełnia te braki, których ciężkie warunki bytu i sam charakter pracy nie szczędzą nauczycielowi.

Na pierwszym planie postawiona została doskonale przeprowadzona „Samopomoc Lecznicza" dla chorych na gruźlicę nauczycieli i jej trwały pomnik „Sanatorjum" w Zakopanem. Wyręczając i wyprzedzając młode Państwo wobec naglącej konieczności, bez grosza subsydjum rządowego, jedynie z własnego organizacyjnego podatku w najcięższych chwilach zmiany i spadku waluty, Związek P. N. S. P. wzniósł gmach monumentalny, imponujący całemu społeczeństwu rozmiarami, świetnem lekarsko i estetycznie urządzeniem wewnętrznem, a przedewszystkiem ogromem ofiarnej i rozumnej woli, zawartej w tem wielkiem dziele.

Jeden z najgorzej uposażonych zawodów pracy umysłowej, zawód nauczycieli szkół powszechnych, skupiony w naszym Związku — pierwszy zdobył się na instytucję „Samopomocy" tak wielkiej miary.



Sanatorjum Związku P. N. S. P. w Zakopanem.

Setki gości z Polski i zagranicy, lekarzy, przedstawicieli rządów i organizacyj społecznych zwiedzali Sanatorjum, wyrażając szczerze swój zachwyt dla niezrównanego dzieła.

Głos Włochów o Sanatorjum Związku P. N. S. P.

Podajemy jeden z tych głosów, umieszczony w „L'Azione Sanitaria" przez jednego z uczestników kursów dla cudzoziemców w Zakopanem:

„Między różnemi instytucjami, mającemi na celu profilaktykę i pomoc społeczną, które Włosi zwiedzili, i które, jak mi się zdawało, przynoszą największy zaszczyt Polsce, odbudowującej na ruinach zaborów obcych i wojny światowej swój dobrobyt narodowy, na pierwszem miejscu wymienić należy Sanatorjum Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Zagadnienie zapobiegania i leczenia gruźlicy okazało się w Polsce powojennej najważniejszem i niecierpiącem zwłoki. Aby dać choć jeden przykład: w kołach nauczycielstwa szkół powszechnych prawie wszyscy młodzi nauczyciele są w 30% gruźlikami.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który daje swoim członkom jeszcze inne liczne dobra i materjalne i umysłowe, chciał mieć swoje Sanatorjum w uprzywilejowanym klimacie zakopiańskim.

Piękna i obszerna budowla na południowym stoku Gubałówki otwiera na słońce werandy i galerje swoich pięciu pięter i pełne kwiatów klomby swego ogrodu, schodzącego wzdłuż pagórka.

Szerokie i jasne kurytarze, szereg pokojów, lśniących czystością, o umeblowaniu prostem, które się nadaje do dokładnego oczyszczenia, ale równocześnie wygodne i wesołe, robi odrazu wrażenie hotelu dla zdrowych, domu eleganckiego i gościnnego. Niema niczego, coby zasmucało ducha i oczy. Sypialnie są wielkich rozmiarów, przewietrzane i ogrzewane według najnowszych metod higjenicznych. Ogromna jadalnia lśni niepokalaną białością bielizny stołowej, eleganckiem nakryciem. Wielka sala zebrań z kinem jest jednocześnie salą na koncerty i odczyty. Artyści i uczeni, bawiący w Zakopanem, starają się podnieść na duchu pacjentów Sanatorjum.

Zwiedzamy wspaniałe instalacje aparatów roentgenowskich, aparatów do odmy piersiowej, aparatów do leczenia gruźlicy promieniami pozafiołkowemi. Podziwiamy czyste kuchnie, laboratorja, pralnie i maszyny do sterylizowania.

Wszelkie wygody ciała i ducha są dane tym szczęśliwym chorym, którzy płacą 4 złote dziennie, równe dzisiaj około 8 lirom, podczas gdy Rząd dopłaca tę samą opłatę dziennie za każdego chorego. 16 lirów dziennie za utrzymanie w pierwszorzędnym domu kuracyjnym rzeczywiście nie jest dużo, ale inteligentna oszczędność i serdeczna bezinteresowność ze strony personelu dokonywa cudu.

I oto setki uzdrowionych gości opuściły i będą opuszczać dom przyjemny i dobroczynny, młode energje wracają do nauki i kształcenia charakterów, tworzenia nowej świadomości narodowej, która stworzy Polsce odrodzonej, ale ciągle jeszcze zagrożonej, zamiast niedostatecznych granic naturalnych, twierdzę z ludzi o dzielnem ciele i hartownej duszy".

Podwójne znaczenie Sanatorjum: lecznicze i propagandowe.

Sanatorjum związkowe ma znaczenie podwójne: bezpośrednie dla dziesiątkowanego przez gruźlicę nauczycielstwa szkół powszechnych — i pośrednie, propagandowe, jako żywy apel do społeczeństwa, apel o suchą, słoneczną i radosną szkołę dla dzieci i nauczyciela; o wydatną opiekę lekarską i szkolną nad wychowańcami seminarjów nauczycielskich, o skuteczną pomoc lekarską na wsi — o to wszystko właśnie, co nie *leczyć* będzie, lecz *zabezpieczać* nauczyciela szkół powszechnych przed tą straszną chorobą.

Już dziś należna ustawowo choremu nauczycielowi pieniężna pomoc państwowa skoordynowana została z pracą Związku i udzielana jest za pośrednictwem Dyrekcji Sanatorjum, oszczędzając nauczycielowi męczących indywidualnych starań służbowych. Wspomniana już ferma w Brodach stanowi dla Sanatorjum podstawę gospodarczą.

Cały szereg organizacyj zawodowych i instytucyj samorządowych przystąpiły za przykładem Związku P. N. S. P. do wznoszenia sanatorjów, składając tem samem najwyższy hołd związkowej inicjatywie i wytrwałości.

„Dom Zdrowia" dla rodzin nauczycielskich.

Drugi zakład leczniczy, również w Zakopanem, t. zw. „Dom Zdrowia" służy chorym rodzinom nauczycieli związkowych.



Dom Zdrowia Związku P. N. S. P. w Zakopanem.

Kolonja nauczycielska w Krynicy.

Wreszcie w Krynicy (źródła żelaziste) Związek P. N. S. P. posiada piękną, przez cały rok czynną willę, oraz w Busku (źródła siarczane) i nad brzegiem Bałtyku place pod budowę własnych gmachów.



Kolonja wypoczynkowa Związku P. N. S. P. w Krynicy.

Fundusz Wdów i Sierot i inne instytucje Kasy samopomocy.

Mówiąc o instytucjach samopomocy, wspomnieć należy *Fundusz wdów i sierot* im. senatora St. Nowaka, udzielający zapomóg niewielkich, lecz stałych osieroconym rodzinom. Prócz tego czynną jest „Pomoc doraźna" na wypadek śmierci. Akcję samopomocy materjalnej dopełniają bardzo już liczne Kasy oszczędnościowo-pożyczkowe przy Oddziałach powiatowych. Podporządkowanie tych kas wspólnemu statutowi i ustalenie wzajemnego stosunku z podobną szerszą działalnością ogólno-krajową jest kwestją najbliższej przyszłości.

Wychowanie fizyczne — Sekcja Turystyczna i Sportowa.

Równolegle z nowoczesnym prądem państwowym, uwzględniającym coraz mocniej wychowanie fizyczne, Związek stworzył już swoją własną Sekcję Turystyczną i Sportową. Dziesiątki wycieczek wszelkiego typu: krajoznawczych, naukowych, wysokogórskich, narciarskich zimą i latem krąży po Polsce i uczy nauczyciela znać i kochać swój piękny, świeżo odzyskany kraj.

Sekcja posiada własne placówki turystyczne, jak schronisko w Czorsztynie, w Pieninach i szeregi już wyszkolonych instruktorów i przewodników.

Sekcja Turystyczna prowadzi również wycieczki zagranicę, do Czechosłowacji, na Łotwę, Jugosławję, do Austrji i zkolei gościnnie przyjmuje liczne, przybywające do Polski wycieczki nauczycielstwa zagranicznego.

Zapoczątkowane przez Sekcję Zagraniczną przy pomocy młodej Sekcji Esperantystów porozumienie Związku P. N. S. P. z organizacjami nauczycielskiemi zagranicą umacnia się i pogłębia przez ten obustronny ruch wycieczkowy.

Zjazd słowiańskich organizacyj nauczycieli w Poznaniu w 1929 r.

Owoce tej akcji są już realne. Sekcja Zagraniczna Związku P. N. S. P. organizuje bezpośrednio po Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu zjazd słowiańskich organizacyj nauczycielskich, by ustalić wspólną ideologję i wspólny program działalności w przyszłości.

Myśl związkowa znajduje oddźwięk na szerokim świecie, czuje, że nie jest odosobniona i wierzy w swoje zwycięstwo pośród ludów, zbratanych serdeczną przyjaźnią i współpracą.

Prasa związkowa.

Prasa związkowa wynosi 11 pism wszelkiego typu, nie licząc udziału naszego na łamach prasy prowincjonalnej, samorządowej, pism jednostronnie fachowych, pism dla młodzieży i innych.

Związek P. N. S. P. stara się prasą swoją obsłużyć wszystkie zainteresowania kształcącego się nauczycielstwa. Każda niemal Sekcja wyłania własne pismo o wysokim poziomie naukowym. Wychodzą zatem: *„Głos Nauczycielski"*, jako naczelny organ Związku w 42.000 egzemplarzy tygodniowo, poruszający sprawy zawodowo-organizacyjne, i jest trybuną opinji związko-



Prasa związkowa.

wej w sprawach ogólno-szkolnych i zawodowo-służbowych, „*Polska Oświata Pozaszkolna*”, „*Ruch Pedagogiczny*”, „*Roboty Ręczne*”, „*Rysunki w Szkole*”, „*Kształt i Barwa*”, „*Praca Szkolna*”, „*Szkoła Specjalna*”, „*Polskie Archiwum Psychologji*”, „*Wiedza i Życie*”, „*Ognisko Nauczycielskie*” (Lublin), „*Nasz Głos*” (Poznań), „*Miesięcznik Pedagogiczny*” (Cieszyn), *Ogniskowiec* (Katowice), „*Szkoła i Nauczyciel*” (Łódź), „*Życie*

Szkolne" (Włocławek), *„Głos Warszawski"* (Warszawa) oraz cały szereg pism, wydawanych w innych miejscowościach przez poszczególne placówki Związku P. N. S. P.

Pisma te, zaszczytnie wyróżniane nawet przez fachowe koła zagranicą, w łącznej liczbie około 4,200.000 egz. nakładu rocznego niosą niestrudzoną falę wiedzy do najdalszych zakątków kraju, czyniąc nauczyciela uczestnikiem umysłowego dorobku ludzkości.

Jedno z wydawnictw, pismo dla dzieci *„Płomyk"* i *„Płomyczek"* — posiada wśród dziatwy szkolnej przeszło 60.000 prenumeratorów, wśród których są całe klasy, co daje w sumie około pół miljona młodocianych czytelników, gorąco przywiązanych do swego pisma i ciekawych szkolnych wydawnictw dodatkowych, które z sobą przynosi.

Prasa nasze to również trwały pomnik związkowy. Ona utrwala zdobycze organizacyjne, stwierdza postęp, zachęca do niezależności pióra w sprawach zawodowych, a samemu społeczeństwu ukazuje szkołę w prawdziwem świetle.

Księgarnia Związku P. N. S. P.

Prasie perjodycznej towarzyszy działalność wydawnicza: Księgarnia Związku P. N. S. P. w Warszawie puściła już w świat niejedną serję dzieł pedagogicznych tłumaczonych i polskich, dobranych według najistotniejszych potrzeb kształcącego się nauczycielstwa.

Dla celów zawodowo-służbowych Związek P. N. S. P. wydaje każdą nową ustawę szkolną z właściwemi komentarzami i wskazówkami przy zastosowaniu jej w życiu.

Administracja Związku P. N. S. P.

Dział pracy administracyjno-organizacyjnej Związku P. N. S. P. przedstawia się bardzo poważnie. *Majątek związkowy* wyraża się w wysokiej sumie 6,500.000 zł. i administrowany jest, jak wszelki kapitał społeczny, niezmiernie ściśle, według zatwierdzonego przez Zjazd Delegatów preliminarza. Imponującym sumom majątku związkowego nie odpowiadają żadne indywidualne uposażenia Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych. Nikt z członków Związku nie otrzymuje uposażenia za

pracę w organizacji, ani nie zarabia w jakiejkolwiek innej formie osobiście na organizacji, bogaty jedynie przez udział swój w wielkim moralnym i gospodarczym dorobku związkowym.

Budowa Domu Związkowego w Warszawie.

Stosunkowo niewielki koszt administracji i biur Zarządu Głównego, w których pracuje zaledwie 50 płatnych urzędników, pozwala rozbudować inne żywotne działy organizacyjne. Paląca dla każdej organizacji sprawa budowy *własnego domu w stolicy*, już się realizuje. Związek P. N. S. P. kładzie podwaliny pod własny gmach w Warszawie, w którym scentralizuje administrację, bibljoteki, pracownie, życie towarzyskie, hotel i pracę wszystkich swoich Sekcyj.

Kursy i zjazdy organizacyjne.

Wślad za domem związkowym w stolicy przewidywana jest kolejna budowa własnych siedzib w miastach wojewódzkich, a nawet powiatowych.

Poważne miejsce zajmują też inspekcje i lustracje Ognisk. Praca to olbrzymia, konieczna, by wartość placówek doskonaliła się, by porozumienie z całością organizacji nie zostało papierowe, lecz szukało wciąż nowych dróg dla propagandy i inicjatywy. Pracy tej towarzyszą liczne kursy dla instruktorów organizacyjnych, urządzane przy Zarządzie Głównym i Okręgach, oraz prawdziwa powódź zjazdów Oddziałów i Ognisk. Pożyteczne to i ulubione chwile życia nauczyciela na prowincji, dla którego jego „Ognisko" stanowi „okno na świat", źródło wiedzy, pomocy, dobrej rady, wreszcie towarzyskiej rozrywki.

Walne Zjazdy Delegatów Z. P. N. S. P.

Walne zjazdy delegatów Związku P. N. S. P., jako trybuna miarodajnej dla społeczeństwa i Państwa opinji związkowego nauczycielstwa o stanie szkoły i jej potrzebach, mają już swoją historję. Wspomniany już życzliwy stosunek najwyższych przedstawicieli Państwa do działalności związkowej znalazł swój wyraz na zjazdach delegatów Związku w obliczu całej Polski.

Prezydent Mościcki i członek honorowy Związku Marszałek Piłsudski gośćmi Związku P. N. S. P.

Prezydent I. Mościcki, dwukrotnie gość i gościnny Gospodarz Związku P. N. S. P., stwierdził tem pełne swe uznanie dla kierunku państwowo-twórczej pracy związkowej. Twórca Niepodległości Polski, Marszałek Pił-

sudski, witany owacyjnie na Zjeździe Delegatów, który odwiedził, jest członkiem honorowym Związku P. N. S. P. Obydwaj liczyć mogą zawsze na daninę życia i mienia ze strony nauczycielstwa związkowego w chwili, gdy kraj będzie tego potrzebował.

*

* *

Synteza pracy Związku P. N. S. P.

Oto obraz Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Staraliśmy się przedstawić sumiennie jego olbrzymią pracę, wcieloną w dziesiątki Komisyj, Sekcyj, Referatów, w najwyższe przedstawicielstwo sejmowe i w szary, codzienny trud nauczycielski.

Obok rysów, wspólnych innym organizacjom zawodowym zagranicą, posiada on wiele cech swoistych, wynikłych z tragicznych i bohaterskich losów kraju. Ambitny w zamierzeniach, konsekwentny w działaniu, szczodry w wysiłku ofiarnym — Związek P. N. S. P. ma wszelkie cechy świadomej, patrjotycznej, z postępem idącej armji, stojącej na straży duchowych i materjalnych skarbów swojej Ojczyzny.

Związek stoi na straży duchowych i materjalnych skarbów swojej Ojczyzny.

Skarbem tym, za który Związek P. N. S. P. czuje się odpowiedzialnym, jest dziecko polskie i jego utajone siły twórcze. Z tego przedewszystkiem stanowiska walczymy o nową, doskonałą szkołę w Polsce. Związek łączy tę służbę rodzimą z ogólnoświatową służbą sprawie szkoły i wnosić w nią pragnie wartości ogólno-ludzkie, naukowe i moralne.

Każdy rok zbliżać nas będzie do tego najwyższego celu, *by przez szkołę i dla szkoły wzeszła idea zbratania ludów.*

Drugim charakterystycznym rysem Związku P. N. S. P. jest niezmiernie mocne wrośnięcie w najgłębsze podstawy współczesnego życia Polski i zespolenie z niem przez dokonane *fakty twórczej pracy.* Z charakteru zawodu naszego, zarówno jak z szerokiego zasięgu pracy obywatelskiej wynika, że tworzymy istotne, niezaprze-

czone czyny i niemi staramy się zdobywać i przetwarzać możliwości polskiego bytu.

Każdy ideał, każde zamierzenie, zrodzone w łonie organizacji, wcielane jest natychmiast w potężne dzieła pracy, czyniąc ze Związku P. N. S. P. siłę, zdolną w swoim zakresie zaważyć na losach swojej Ojczyzny.

Związek zbliża zrealizowanie ideału „świata pracy".

Być może, Związek P. N. S. P. zbliża się tą drogą do przeczuwanego już *ideału świata pracy*, w którem kierownictwo całokształtem życia publicznego nie będzie wynikiem czysto liczbowych układów, lecz na podstawie wykutych z życia wartości powierzane będzie najgodniejszym rękom pracownika.


1000182598